

O szkołę bez religii i bez łączności z duchowieństwem.

Bez echa prawie przeminał zjazd oświatowy, który odbył się w dniach 29 i 30 grudnia w Warszawie. Wedle zapowiedzi miał on na celu „ustalenie opinii demokratycznego odłamu społeczeństwa na podstawie obecnej polityki oświatowej”. Zjazd ten zwołany był przez Związek Narod. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Nauczycieli Przed szkoli, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Centralny Związek Kółek Rolniczych, Związek Bibliotekarzy i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W prezydium zjazdu zasiadli po między innymi senator St. Kalinowski jako przewodniczący, sen. Jan Woźniński, dr. H. Raabe — jako zastępcy przewodniczącego, oraz p. p. Kaz. Czapliński, Forelle, Z. Nowicki, Z. Piotrowski, H. Radlińska, Świdziński. W imieniu władz powitali zjazd: pp. dr. Żłobicki (Min. W. R. i O. P.), Babicki (Min. Pracy i Op. Sp.), Wł. Weissbrod (Min. Spraw Wewn.) Poza tem składali życzenia Zjazdowi liczni przedstawiciele organizacji społecznych i nauczycielskich, pomiędzy innymi pp.: Gałęcki, (Stow. Dyrektorów Szkół Państw.), Butler Zrzesz. Naucz. Szkół powsz.), Goldsobel (Zw. Naucz. Szkół Śr. Żydowskich), Hempel (Zw. Wolnomyslicieli), Raclawicki (Zrzeszenie Rodziców dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych).

Obrady Zjazdu toczyły się w czterech sekcjach: 1) jednolitego ustroju szkolnictwa, 2) oświaty pozaszkolnej, 3) organizacji władz szkolnych i 4) szkoły i wychowania.

Z pośród licznych uchwał Zjazdu interesują nas te, które mówią o zadaniach szkoły i o stosunku szkoły do religii.

Oto Zjazd uchwalił domagać się szkoły świeckiej wolnej od wpływu kleru, oraz do chwili zniesienia nauczania religii w szkołach uzależnienia nauczania tego przedmiotu od woli rodziców i opiekunów dzieci. Sam zaś cel szkoły sformułowano w słowach następujących: „Zadaniem szkoły obok kształcenia umysłu winno być wychowanie moralne. Oprzeć je należy na krzewieniu solidarności ludzi i ludów, na przeświadczeniu o prawie każdej jednostki do całkowitego zaspokojenia swoich potrzeb duchowych i materialnych, na ograniczeniu popędów egois-

tycznych przez rozbudzenie poczucia sprawiedliwości i szacunku dla szerszych myśli i uczuć innych ludzi”.

W sprawie organizacji władz szkolnych Zjazd wypowiedział się za odebraniem Departamentu Wyznań od Ministerstwa Oświaty i stanął na stanowisku ujęcia tej organizacji w ramy samorządu szkolnego, złożonego z przedstawicieli organów samorządu, nauczycielstwa i rodziców.

„Przegląd Pedagogiczny”, organ T. N. S. W., skąd czerpiemy te wiadomości, dodaje, że „Zjazd miał charakter jednostronny, nadany przez inicjatorów, to też skutki tego były widoczne

zarówno w liczebności zjazdu, jak i w przebiegu obrad. Oczywiście, że i większość uchwał, na nim powziętych, nie może być wyrazem opinii ogółu nauczycielstwa”.

Warto zwrócić uwagę na to i zapamiętać, że między organizatorami Zjazdu figuruje Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko” oraz Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. Pierwsza z tych organizacji ma także licznych członków wśród nauczycielstwa ziem zachodnich, druga obecnie rozpoczęła działalność organizacyjną i w Poznaniu i w Toruniu.

Z powyższego sprawozdania jasno wynika, jakie zapatrywania obie te organizacje mają o celach szkoły i o stosunku szkoły do religii. Żądają szkoły świeckiej bez religii i bez łączności z duchowieństwem.

Czyżby w obliczu redukcji w górnictwie?

SYTUACJA W ŚL. PRZEMYSLE WĘGLOWYM ZA CZAS OD 1 BM. DO 13 BM. W ŚWIECIE CYFR.

W ciągu dwóch pierwszych tygodni lutego br. wydobyto 1 215 888 ton.

Zbyt zaś przedstawiał się następująco: na potrzeby rynku krajowego wysłano poza własnym zużyciem kopalń 696 761 ton, na rynek zagraniczny wysłano 387 923 ton, na zwalach znajduje się 743 653 ton. W dalszym ciągu jednak brak wagonów. Brak ten przekracza 17 proc. zapotrzebowania. Przedewszystkiem eksport węgla w ciągu lutego spada do minimum. O ile w styczniu eksportowano jeszcze 995 449 ton, niemal jeden milion ton, to-przez połowę miesiąca lute-

go eksportowano 387 923 ton. Jest to bardzo duży spadek, który może pociągnąć za sobą dość poważne konsekwencje, przedewszystkiem w kierunku zwiększenia się bezrobocia.

Najwyższa cyfra zatrudnionej załogi wynosiła w grudniu 85 378, a w maju w okresie rozpoczynania się strejku angielskiego 68 716. W styczniu natomiast już się daje zauważyć pewną, aczkolwiek jeszcze minimalną redukcja załogi. W styczniu zatrudniono 85 028 robotników w górnictwie.

Nadmienić należy, że obecnie zbyt wę-

Fortyfikowanie Korsyki.



Parlament francuski uchwalił jednoznacznie ufortyfikowanie Korsyki. Jest to odpowiedź Francji na gorączkowe zbrojenia włoskie.

Ankieta „Wiarusa Polskiego”

w sprawie emigracji polskiej we Francji

Wychodząco w Paryżu pismo polskie „Wiarus Polski” ogłosiło ciekawą ankietę w przedmiocie emigracji polskiej do Francji, dzieląc kwestię tę na szereg pytań, jak: zagadnienie emigracji wogółem, znaczenie współpracy emigrantów polskich dla rolnictwa francuskiego, czy emigracja polska mogłaby oddziaływać dodatnio na rozwój francuskiej gospodarki kolonijnej etc.

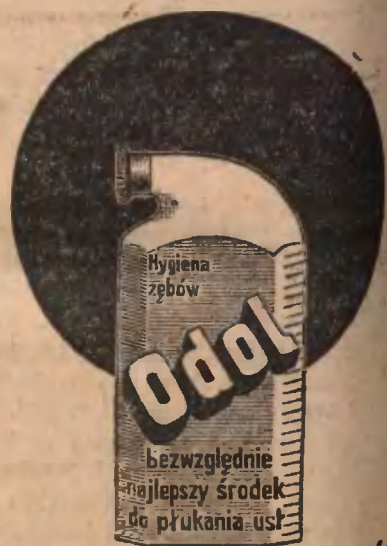
Na ankietę tę wpłynął szereg odpowiedzi, głównie od członków sejmu i senatu a szczególnie od deputowanych tych okolic, w których znajdują się największe skupienia robotniczej emigracji polskiej. Rozpatrując kwestję z różnych punktów widzenia, odpowiednio do kwestionariusza ankiety, autorzy tych odpowiedzi wyrażają się naogół bardzo przychylnie o polskiej emigracji, wyjaśniając szeroko dodatniej strony.

gła na rynku krajowym zmniejszy się znacznie, wobec czego wylania się może wość poważnych redukcji w górnictwie. ! Wybór Zarządu Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Król. Hucie.

We wtorek, dnia 15 bm. odbyło się w Król. Hucie walne zebranie Koła Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych przy licznej udziale członków.

Jako goście byli obecni prezes Zarządu Głównego w Katowicach p. Robinson i sekretarz tego Zarządu p. Kawalec.

W skład nowo wybranego Zarządu Koła weszli: p. Franciszek Kozlik, prezes (ponownie), p. Józef Zielenka, sekretarz, p. Tomasz Pietot, skarbnik, oraz pp. Nowak Antoni (ponownie), Moch Walenty, Leontoux, Henryk Waniek, Kohlmann i Puch Antoni (ponownie).



Według dzisiejszego stanu wiedzy jest Odol bezsprzecznie najlepszym środkiem do pielęgnowania zębów i jamy ustnej.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

105)

XXVII

Marion Delorme.

Był to najpiękniejszy pokój w hotelu pod „Trzema Monarchami”, tak jak sam hotel był najbogatszy i najbardziej uczęszczany w Paryżu. Wybiła druga godzina po połud. Marion, siedząc przed wysokim lustrem, sama układała swoje włosy, które naturalnie obdarzyła ją tak hojnie. Podczas gdy wprawna ręka wpinała szpilki, czy zakręcała loki, szeptała jednocześnie do siebie z powagą w twarzy:

— Piękność niewspomagana sztuką jest niczem; jestem piękną, to prawda; gdybym jednak była brzydka, siłą woli potrafiłabym stać się piękną; bez woli mej piękność moja przeszłaby niedostrzeżona przez nikogo.

— Od księcia de Rochan! — rzekła pokojówka, wchodząc i pokazując jej przepiękną kolję perłową.

— Ostrożnie, kochanie! Nie przeszkadzaj mi teraz! — rzekła Marion, odpychając lekko ręką kolję i biorąc szpilkę, którą z namysłem wpięła do włosów. Dopiero zrobiwszy to, uśmiechnęła się i rzuciła okiem na klejnot. Pokojówka znikła, Marion w dalszym ciągu czesała się. Kiedy skończyła, powstała z wolna i skierowała się ku jednemu z dwóch okien, wychodzących na ulicę de Tournon, prawie naprzeciwko pałacu Concinięgo.

— Od hrabiego de Montereau! — rzekła pokojówka, stawiając na stole pudło safianowe. Marion

otworzyła je; zawierało złoty grzebień, ozdobiony podwójnym rzędem rubinów. Uśmiechnęła się, lecz stanowczym głosem szepnęła:

Pragnę czego innego, nie podarków! No panowie, zaczynajcie! Marion, piękna Marion będzie należała do najhojniej płacącego, do najwięcej ofiarowującego! Anetko, niema już nic więcej?

— Widziałam lokaja wchodzącego po schodach. Muszę zobaczyć.

— Czy też Capestang przyjedzie? — myślała Marion. — Czy znalazł Cinq-Marsa?

Ukazała się we drzwiach pokojówka i rzekła: — Od księcia de Richelieu!

Marion, która powtórnie skierowała się ku oknu, na słowa te odwróciła się, zadrżała i zbładła. Tym razem pokojówka postawiła na stole zwykłą żardinierę, napelnioną kwiatami: około tuzina róż czerwonych. Na każdej róży połyskiwała kropla rosy. Marion zbliżyła się, wciąż drząc na całym cieple i zauważyła, że kwiaty były sztuczne i że na każdym z nich błyszczy wspaniały brylant. Przyglądała się długo wspaniałemu koszykowi, dotknęła lekko palcami płatków róż i brylantów i jeszcze bardziej blada szepnęła:

— Łzy na krwi!

Następnie po raz trzeci zbliżyła się do okna. Odchyliła zasłonę i wyrzuciła na ulicę. Na drugiej stronie ulicy, naprzeciwko jej okien stał człowiek. Przechodnie oglądali go z ciekawością i pewnego rodzaju strachem zarazem; kobiety, które go mijaly, odwracały głowy ku niemu, lub przyspieszały kroku, żegnając się. Pierwsze z nich mówiły:

— To Nubijczyk marszałka d'Ancre.

Drugie szeptały:

— To czarny diabeł na usługach szatana.

W samej rzeczy człowiek ów był czarny; widzieliśmy go już w domku na ulicy Casset. Był to Belfegor. Nie zwracając uwagi na spojrzenia cie-

kawe, czy przerażone, stał nieruchomy, zapatrzony białkami swych oczu w okna hotelu. Od czasu do czasu głębokie westchnienie poruszało jego potężną pierś. Był jakby w ekstazie. Mógł go najechnąć w tej chwili wóz i zmiażdżyć, nie usunąłby się. Zauważył rozchylającą się firankę... Marion Delorme zobaczyła Nubijczyka. Wyraz politowania zaświecił szyderczo w jej oczach.

— Biedny chłopiec! — rzekła cicho. — Zawsze na swoim stanowisku w oczekiwaniu rozumienia się firanki w tem oknie. Od czasu, gdy ujrzał mnie w pałacu swego pana, codzień, jak dzisiaj, jak wczoraj, jak dni poprzednich przychodzi i nie rusza się, dopóki go nie obdarzę jałmużną spojrzenia... Och! Widzę, że nie będę mogła zrobić jednego kroku, nie wzbudzając miłości! Biedny chłopiec! Jak on mnie kocha! Inni dają mi perły i diamenty. Ten, gdybym zażądała, wydarłby sobie z piersi serce, aby mi je drgające jeszcze złożyć u stóp swą czarną ręką. Trzeba go obdarzyć uśmiechem, który wyda mu się promykiem szczęścia.

Rozsunęła zupełnie firankę i spojrzawszy na Belfegara uśmiechnęła się lekko. Nubijczyk stał nieruchomo zapatrzony, jakby niebo otwierało się przed nim. Wargi jego stały się popielatego koloru. Przeszedł go dreszcz od stóp do głowy... Cudowne zjawisko zniknęło już dawno a on wciąż stał na tem samym miejscu. W chwili, gdy Marion Delorme opuściła ponownie zasłonę, ukazała się znów w pokoju pokojówka i zameldowała:

— Pan markiz de Cinq-Mars.

Marion Delorme drgnęła. Twarz jej przybrała wyraz prawie bolesny, który za chwilę zmienił się w wyraz stanowczości. Obrzuciła zimnem spojrzeniem kosz z różami i usiadła. Wszedł Cinq-Mars, zbliżył się i złożył głęboki ukłon, jak przed królową Francji:

(C. d. n.)

Jak się robi sensację?

„EIN POLNISCHES GEHEIMDOKUMENT“ — CZYLI NIEZGRABNE FAŁSZERSTWO INSTRUKCJI POLICYJNEJ

Wychodząca w Gliwicach gazeta „Oberschles. Volksstimme“ ogłosiła kilkustronny artykuł z alarmującym nagłówkami na temat rzekomego tajnego dokumentu polskiego, który wydany został przez policję polityczną w Katowicach. W tym samym numerze zamieszczona jest nawet odbitka fotograficzna dokumentu, który rzekomo kompromituje Polskę.

Przy bliższym zapoznaniu się z treścią owego dokumentu okazuje się, że jest to instrukcja kierownika ekspozytury policji politycznej w Katowicach, wydana do podwładnych organów policji w dniu 15. VI. 1925 r., wyliczająca wszelkie stronniotwa polityczne na terenie Śląska, tak polskie, jak i niemieckie, oraz wybitniejsze osobistości tychże stronniotw, przedewszystkiem przywódców. Instrukcję całą można uważać właściwie za przedruk jakiegokolwiek podręcznika czy broszury, traktującej zagadnienia polityczne.

Z tego to dokumentu urządzają Niemcy sensację, a prasa niemiecka w perfidny sposób przekręca treść instrukcji i stara się o przekształcenie niewinnej instrukcji na skandalizujące kompromitujący dokument tajny — na kwestię międzynarodową. Ucisk mniejszości w Polsce! Niemcy w Polsce pod nadzorem policji! — Naruszenie Konwencji Genewskiej! — oto najskromniejsze tytuły artykułów, od których aż się roi w prasie niemieckiej.

Porównanie odbitki fotograficznej instrukcji, zamieszczonej przez „Oberschles. Volksstimme“ z jej oryginałem, znajdującym się w każdej ekspozyturze policji politycznej, wykazuje, że instrukcja przed sfotografowaniem została sfałszowana, niektóre wyrazy przekreślono, a inne dodano.

Falszerstwo to przy baczniejszym przypatrzeniu się odbitce rozeznają natychmiast każdy laik, gdyż fałszowane wyrazy i zdania wybitnie są innymi czcionkami. Na szczęście nie wszyscy ludzie na świecie są tacy głupi, za jakich mają ich Niemcy.

A gdzie niezależność sądownictwa?

Jedną z agencji dziennikarskich, idącą na rękę planom obecnego rządu, nadesłała „Gaz. Warsz. Por.“ następującą informację:

„Na podstawie odbytej, wyczerpującej konferencji komisariat rządu i inspekcja pracy postanowili zwrócić się do p. ministra sprawiedliwości o surowsze traktowanie przez sądy przekroczeń przepisów o godzinach pracy w handlu. W praktyce kary, nakładane przez sądy na podstawie protokołów władz administracyjnych, są tak minimalne, że kupcom opłaca się uszczębiać kary te i systematycznie dłużej handlować. Najczęściej sądy kumulują szereg protokołów i wyznaczają najmniejszy wymiar kary, przewidziany dla jednorazowego przekroczenia. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem specjalnych obrad władz administracyjnych i inspekcji pracy.“

Słusznie pisze na to „Gaz. Warsz. Por.“:

Czytamy. Przecieramy oczy, jakoś nie mamy ochoty wierzyć!

Komisariat rządu i inspekcja pracy

Zjazd owocoznawców

od 3—5 marca naprawi błędy sądownictwa handlowego.

POLSKA POSIADA 50 MILJONÓW DRZEW OWOCOWYCH I MIMO TO NIE WYTWARZA WIELKIEJ ILOŚCI ODMIAN HANDLOWYCH OWOCÓW.

Jak się dowiadujemy, w dniach od 3 do 5 marca br. odbędzie się w Warszawie zjazd i narada polskich owocoznawców (pomologów) w celu polepszenia stosun-

ków w sądownictwie handlowym.

Polska, która posiada około 50 milionów drzew owocowych, nie jest w stanie wytwarzać wielkich ilości odmian handlowych, kulturowanych owoców, a to z powodu nadmiernej ilości odmian powiędniętych dla handlu. W tym celu na zjeździe zrewidowany zostanie dobór odmian handlowych naszych owoców i ustalony dobór ogólnopolski i dobór poszczególnych części kraju.

Uchwały zjazdu stanowią będą wytyczne dla V kongresu pomologów polskich, który odbędzie się w pierwszych dniach października br. Zastąpione będą tam najwybitniejsze siły owocoznawcze kraju, pod przewodnictwem prof. E. Jan-kowskiego. (ar)

—oOo—

Program radiowy.

na 21 lutego 1927 roku.

Warszawa, fala 1015.

15 00—15 25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17 30—17 55 Odczyt p. t. „Dziecko w wieku przedszkolnym“. 18 00—18 40 Transmisja muzyki tanecznej. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt p. t. „Wiek 19-ty we Francji i Anglii“. 20 30—22 00 Koncert.

Mediolan, 315.8 m.

16 20—17 20 Jazz band po dyrekcją m. Ferruzzi. 21 00 Koncert. 22 45—23 00 Jazz band.

Wrocław, 322.6 m.

16 30 Koncert. 21 00 Muzyka nowoczesna.

Neapol, 333.3 m.

17 10 Koncert wokalnoinstrumentalny. 21 00 Koncert.

Praga 318.9 m.

12 15 Koncert. 16 30 Muzyka taneczna. 20 00 Transmisja Bratislava.

Londyn 361.4 m.

13 20 Recital na organach. 16 30 Orkiestra taneczna z król. aut klubu. 18 00 Orkiestra. 21 15 Radio orkiestra. 22 15—23 15 Muzyka.

Lipsk 364.8 m.

16 30—18 00 Koncert. 22 15 Muzyka wie-dęska.

Stuttgart, 379.7 m.

13 10—14 00 Koncert. 16 15 Koncert. 20 00 Koncert symfoniczny.

Hamburg, 394.7 m.

12 30—14 00 Koncert. 20 00 Nieznane opery Verdi'ego.

Bern 411 m.

13 00—13 45 Koncert. 16 00—16 45 Koncert. 17 00—17 30 Koncert.

Rzym, 422.6 m.

17 15—18 30 Transmisja z rzymskiej filharmonii. 20 45 Koncert.

Frankfurt n. M., 428.6 m.

16 30—17 45 Koncert orkiestry. 20 15—21 15 Sonata na skrzypce. 21 15—22 15 Koncert.

Brno, 441.2 m.

Stockholm 454.5 m.

20 15 Koncert orkiestry.

Berlin, 483.9 m.

17 00—18 00 Koncert orkiestry. 21 00 Koncert. 22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Bruksela 508.5 m

19 45 Audycja z teatru Królewskiego. 21 00 Koncert Radio orkiestry. 21 10 Koncert.

Wiedeń, 517.2 m.

11 00 Koncert. 16 45 Koncert. 17 50 Kompozycja Mozarta. 19 00 „Aida“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Transmisja z opery wiedeńskiej.

Monachium, 535.7 m.

12 30 Koncert. 16 30 Kwartet. 18 25 Śpiew. 19 30 Koncert symfoniczny.

Budapeszt, 555.6 m.

17 30 Koncert rosyjski na balajkach. 19 30 Muzyka.

Dawentry, 1.600 m.

11 00 Kwartet. 13 00—14 00 Retransmisja z Londynu. 15 00 Retransmisja z Londynu. 19 25 Retransmisja z Manchesteru. 19 45 Retransmisja z Londynu. 23 00—24 00 Muzyka taneczna z Król. Opery w Covent Garden.

Parvz-Clichy 1750 m.

12 30—14 00 Koncert. 16 45—17 40 Koncert. 20 45 Koncert.

—oOo—

Wełna z 15 milionów owiec,

dla produkcji sukna wojskowego.

SKĄD POCHODZI WIĘKSZOŚĆ WEŁNY KRAJOWEJ?

(Wywiad z delegatem śląskim na „konferencji wełnianej“ w M. S. Wojskowych).

Ada Sari.
Znakomita śpiewaczka koloraturowa. Ada Sari wystąpi trzy razy gościnnie w operze katowickiej, mianowicie:
24 lutego w „Cyruliku Sewilskim“.
25 lutego w „Lakme“.
26 lutego w „Traviacie“.
Bilety można zamawiać wcześniej w kasie Teatru (tel. 24-48).
Bilety, niższe i passe-partout na występy Sari nieważne.

Występ Adama Dobosza i Augusta Wiśniewskiego.
Znakomici artyści opery warszawskiej pp. Adam Dobosz i August Wiśniewski wystąpią gościnnie w operze katowickiej w środę dnia 23 bm. w operze „Cyrulik Sewilski“, gdzie wspólnie z Ada Sari kreować będą główne partie. Będzie to jeden z najświetniejszych wieczorów w operze katowickiej.

Repertuar teatru polskiego w Katowicach.
Poniedziałek: niema przedstawienia.
Wtorek: „Damy i huzary“ (premiera).
Środa: „Cyrulik sewilski“ (występ Ady Sari, Dobosza i Wiśniewskiego).

„Cały dzień bez kłamstwa“ w Lublińcu.
W poniedziałek w Lublińcu dramat katowicki wystawia arcywesołą komedię amerykańską: „Cały dzień bez kłamstwa“.

„Halke“ w Tarn. Górach.
W poniedziałek opera katowicka wystawia operę narodową „Halke“ Moniuszki w Tarn. Górach.

„Halke“ w Nowym Bytomiu.
We wtorek opera katowicka wystawia operę narodową „Halke“ Moniuszki w Nowym Bytomiu.

Słodki i skuteczny
przy kaszlu i chrypcie jest
cukier słodowy „Mallva'n“

lub
cukierki słod. „Mallva“

wyrobu Browaru Jana Götza
w Krakowie.

Do nabycia wszędzie w aptekach, drogeriach, sklepach spożywczych itd.

Zakończona onegdaj w stolicy konferencja, w sprawie użytkowania wełny krajowej dla produkcji sukna wojskowego, wnoszący nowe momenty w to tak ważne zagadnienie, że należy się z nią bliżej zapoznać.

Podajemy poniżej wywiad naszego współpracownika z jednym ze śląskich uczestników tej konferencji.

— Jak się przedstawia krajowa hodowla owiec? — Oto pytanie, któremu rozpoczęliśmy wywiad.

— Na konferencji warszawskiej w departamencie interdentury M. S. Wojsk. — rozpoczyna mój interlokutor — pytanie, które pan zadaje, stanowiło punkt wyjścia obrad. Ustalono mianowicie, że krajowa hodowla owiec wynosi dziś około 2 i pół miliona sztuk i że należy wobec tego ilościowo i jakościowo jak najwydatniej popierać hodowlę krajową, gdyż obecny stan, przy około 30 proc. owiec cienkowłnistych, nie odpowiada zupełnie naszym potrzebom, gdyż dla samowystarczalności Polski potrzebaby około 15 milionów owiec.

— A jakie jest obecne zastosowanie wełny?

— Z uwagi właśnie na to — odpowiada nasz rozmówca — że większość wełny krajowej pochodzi z gospodarstw włościańskich i wełna ta nie nadaje się na wszystkie rodzaje sukna, ustalono poczynić próby, celem zastosowania wełny do wyrobu w pierwszym rzędzie koców, de-rek, odzieży, płaszczy dla służby wartowniczej itp. Niezależnie od tego są poczynione starania, aby ulepszyć jakość wełny owiec włościańskich, tak by je wojskowość mogła spożytkować.

— Czy hodowla krajowa odpowiada wymogom wojskowym?

— Owszem. Istnieje już wiele rejonów w kraju, gdzie wełna z gospodarstw włościańskich może być używana na sukna mundurowe, odpowiadające wymogom wojskowym. A należy zaznaczyć, że wy-magania wojskowe są duże i idą w kierunku jaknajlepszej ochrony żołnierza. Sukno to nie może być ciężkie, musi ze względu na ekonomizację — budżetowych być względnie tanie i trwałe (przynajmniej na 2 lata) i musi nie ulegać łatwo wytarcu i rozciągłości.

— Jakie zagadnienie dominowało na konferencji?

— Główną sprawą, którą poruszano — kontynuuje swe wywody nasz rozmówca — była sprawa utworzenia pewnych rezerwatorów owiec cienkowłnistych, które np. na Pomorzu w dominjach tamtejszych, stanowią dosyć wielkie skupienie.

— Czy parcelacja może wpłynąć ujemnie na stan hodowli owiec?

— Oczywiście! Przez bezwzględne parcelowanie domen pomorskich, lub części majątków wielkopolskich, hodowla owiec cienkowłnistych musiałaby z natury rzeczy runąć. Pomorze — ciągnie nasz interlokutor — pod względem stanu owiec cienkowłnistych zajmuje pierwsze miejsce. Większych owczarni cienkowłnistych, tj. ponad 200 sztuk istnieje około 250, z tego na wielką własność niemiecką przypada 60 proc., pozostałe zaś 40 proc. znajduje się w rękach polskiej własności prywatnej i w majątkach państwowych. Licząc średnio 2 i pół kg. rocznej produkcji wełny od sztuki, dochodzimy do wniosku, że ze samych owczarni pomorskich domen państwowych można wyprodukować rocznie około 75 tysięcy kg. t. zw. brudnej, szlachetnej wełny. Jak z tego wynika, pomorskie domeny są poważnym ośrodkiem, zaopatrującym wojskowość i ludność naszego kraju w wełnę. Ze względu tedy na dążność do samowystarczalności państwa w zakresie wełny, należy otoczyć opieką te skupienia i bardzo ogólnie postępować przy parcelacji, gdyż z chwilą rozparcelowania tych majątków cała ta hodowla musiałaby upaść.

Nie trzeba również zapominać, że hodowla pomorska dostarcza cennego materiału zarodowego dla reszty kraju. Rząd niemiecki popierał tę hodowlę b. intensywnie przed wojną i dlatego byłaby wielka szkoda, gdyby przez nieogłędą parcelację zniszczono stan dzisiejszy tej hodowli.

— A jak jest z hodowlą owiec na Śląsku?

— W województwie śląskim zagadnienie hodowli owiec aktualnem jest w Beskidzie Cieszyńskim. Ludność prowadzi chów owiec krajowych z dużą przymieszką owiec mlecznych (fryzyjskich) i angielskich (opasowych). Sama forma gospodarstwa jest jednak b. prymitywna jednakże przy próbach intensyfikacji całej gospodarki w Karpatach, hodowla owiec odegra niezawodnie poważną rolę, jako źródło dochodu ludności górskiej. Nawiasowo dodać można, że specjalnie w Beskidach musi być uregulowany cały szereg spraw prawnej natury (kwestia serwitutów, cały szereg zabiegów melioracyjnych, technicznych itd.)

Hodowla owiec — kończył swe wywody nasz interlokutor — jest taką gałęzią gospodarstwa, że stanowi ważną rolę w dążności do samowystarczalności danego kraju. Trzeba więc zabiegać i dbać o jej podniesienie i należyta kultura.

L. Ch.

W nocy z dnia 18. na 19-go bm. zmarł nasz kolega i członek cechu
mistrz rzeźnicki
śp. Ogrysek Jan

w 83-cim roku życia.

W Zmarłym tracimy niezapomnianego kolegę, który przez 40 lat służył swe obowiązki jako członek cechu.

Ekspozycja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w wtorek dnia 22-go bm. o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kamiennej 7 w Katowicach.

Wolny Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach



KRONIKA ŚLĄSKA



Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek
21

Lutego
1927

Dziś: św. Feliksa.
Jutro: św. Piotra.
Wschód słońca: o 7 m. 2.
Zachód: o 5 m. 23.
Długość dnia: o 10 m. 21

Obława policyjna.

W związku z ciągłymi napadami bandyckimi, które w ostatnich tygodniach powtarzają się na terenie Śląska coraz częściej zagrażając poważnie bezpieczeństwu publicznemu, władze policyjne zarządziły w nocy z soboty na niedzielę obławę w okręgu przemysłowym ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości położonych w sąsiedztwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Codziennie nieomal napady bandyckie, których sprawcy dotychczas uchodzą przed karzącą ręką sprawiedliwości nasuwały przypuszczenie, że mamy tu do czynienia ze świetnie zorganizowaną szajką bandycką, która ma główną siedzibę albo w Sosnowcu, albo w jednej z miejscowości w okolicy Katowic. Wynik obławy, którą kierwali główny komendant policyjny inspektor Kocur i jego zastępca inspektor Żółtaszek, wraz z całym szeregiem innych oficerów policyjnych, chwilowo jeszcze nieznany.

Zamknięcie „Tygodnia Trzeźwości”.

W środę wieczorem dnia 16 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Komitetu parafialnego Tygodnia Propagandy Trzeźwości celem sprawozdania z działalności. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie z pracy podczas Tyg. Pr. Trz. Wszystkie dochody przysługujące jednemu z Sekretarzy Stowarzyszeń Abstynenckich, dochód zaś z wieczornicy przysługujący Kasowickiemu Tow. Kat. Abstynenckiemu na dalszą propagandę trzeźwości. Ks. Zająca, który kierował posiedzeniem, dziękował wszystkim za pracę i zachęcał gorąco do dalszej pracy w ruchu antyalkoholowym.

Z Świętochłowick.

(—) Wybór nowego Zarządu Z. O. K. Z. w Zagłęwnikach.

Na walnym zebraniu kół Z. O. K. Z. w Zagłęwnikach dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli:

Pp.: Szklarek Franciszek, urzędnik cel. — jako prezes; Sierosławski Kazimierz, kier. szkoły — wiceprezes; Duszyński Teofil, nauczyciel — sekretarz; Szczypiński Antoni, urz. kol. — zast. sekretarza; Frasek Paweł, urz. gminny — skarbnik; Surka Augustyn, dozorca kop. — przew. kom. pol.; Mierka Serafin, hutnik — przew. kom. gosp.; i org.; Michalski Feliks, kier. szkoły — przew. kom. kult.-ośw.

Z Tarnogórskiego

§ Otwarcie kursów robót ręcznych w Tarnowskich Górach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w auli państwowego gimnazjum w Tarnowskich Górach uroczyste otwarcie kursu pracy ręcznej dla kobiet.

Na uroczystość tę przybyli z Katowic w zastępstwie p. wojewody p. naczelnik dr. Regorowicz i dr. Dobija-Dziubczyński.

Sejm Śląski reprezentowali pp. postowie Janicki i Kempka. Prócz wymienionych widzeliśmy bardzo wielką ilość przedstawicieli i przedstawicieli różnych organizacji narodowych, społecznych i zawodowych. Wojskowość przysłała także swojego reprezentanta. Podczas mszy św. wygłosił ks. prof. Ledwoń.

DO WIADOMOŚCI:

Doktor Wiktor Przybyła oświadczył w „Polonii” i „Polsce Zachodniej”, że u „różnych osobistości” powołuje się na jego polecenia. Obdarzając nule przydomkiem „nieja”, można odnieść wrażenie, że odwołując się do polecenia dra Wiktora Przybyły przysparza sobie materialnych korzyści.

Jestem pewny, że doktora Przybyły znam jeszcze z czasów uniwersyteckich z Krakowa jako akademika, a teraz z Katowic, gdzie w charakterze urzędowym załatwiam z nim, jako decernentem dla spraw mieszkaniowych sprawy dotyczące mego mieszkania.

Doktorowi Wiktorowi Przybyle będę bardzo wdzięczny za wskazanie mi fałszywych formatorów, a to celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Dr. M. T. KONARSKI
Katowice, Andrzejka 2.

Walne zebranie Chóru Kolejowego w Katowicach.

W sali ćwiczeń gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach odbyło się ostatnio roczne walne zebranie Kolejowego Chóru Śpiewackiego.

Zebranie zajął p. prezes dyr. Raszka, witając prezesa Okręgu p. Stachowskiego, przybyłych gości i licznie zgromadzoną drużynę.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Kaszurę z ostatniego rocznego walnego zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Wybrano jednogłośnie prezesa Związku Kół Śpiewackich na Okręg Katowice p. Stachowskiego.

Następnie przystąpiono do kolejnego sprawozdania poszczególnych członków zarządu z działalności za rok ubiegły.

Według sprawozdania sekretarza, udział w lekcyjach śpiewu brało przeciętnie 60 do 70 członków. Lekcyj śpiewu odbyło się w ciągu roku 83, poprzedzono 36 publicznymi występami w różnych miejscowościach. Wycieczek urządzono razem 7. Jak ze sprawozdania skarbnika wynika, majątek towarzystwa przewyższa kilka tysięcy zł.

Po przemówieniu członka komisji re-

wizyjnej, udzieliło zebranie jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje:

Prezes ponownie dyr. Raszka, wiceprezes p. Jochymczyk, sekretarz p. Kaszura, zast. sekr. p. Ogórkówna, skarbnik p. Szatanik, zastępca skarbnika p. Baron, gospodarze p. Neumanówna i p. Majchrzak. Na ławników wybrano p. Koberównę, p. Soborka, p. Posmyka; na rewizorów kasy: p. Białtównę, p. Drasa, p. Kopieja; na delegatów: p. Daniszównę, p. Szostka, p. Nosola i p. Koźlika.

Po wyborze zabrał głos prezes Raszka, apelując do zebranych, by tak jak dotychczas pielęgnowali pieśń polską.

P. Stachowski w końcu wzywał do regularnego uczęszczania na lekcje śpiewu, celem rozszerzenia ruchu śpiewackiego w Okręgu katowickim.

Po zamknięciu dyskusji odpiewano piosenkę „Choć burza huczy”, poczem zamknął przewodniczący zebranie hasłem „Cześć Pieśni!” (A. R.)

Chór „Echo” rozpocznie wędrowkę po Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem.

CHÓREM DYRYGUJE DR. J. SCHMIDT.

Znany w szerokich kołach śląskich chór męski „Echo” w Katowicach rozpoczyna z dniem 5 marca szereg koncertów reprezentacyjnych.

Tournee powyższe obejmuje między innymi następujące miejscowości: Rybnik, Mikołów, Siemianowice, Świętochłowice, Mysłowice, Król, Huta, Katowice, Będzin, Sosnowiec, Cieszyń, Bielsko, Dąbrowa Górnicza, Tarnowskie Góry, Częstochowa i inne.

Znałacz z dotychczasowych występów wysoki poziom artystyczny tej drużyny śpiewaczej należy się spodziewać, że i w projektowanym obecnie tournee wykaże

ona jeszcze wyższe walory artystyczne, zwłaszcza że od kilku miesięcy chór ten znajduje się ponownie pod niezawodną batutą dr. Jana Schmidta.

W skład programu wchodzi utwory tej niary kompozytorów jak: Żeleński, Nowowiejski, Soltys, Gal, Lipski, Orłowski, Szopski itp.

Należy więc przypuszczać, że publiczność i teraz tłumnie pośpieszy na tego rodzaju biesiadę — artystyczną, tembardziej, że śpiew chórny będzie tym razem urozmaicony występami solowymi: tenora O-pery Poznańskiej i Lwowskiej p. Moreny.

Sprawy gminne w Radzionkowie.

Dnia 15 bm. zostało na zarządzenie p. starosty Bocheńskiego zwołane nadzwyczajne posiedzenie zastępstwa gminnego. Przewodniczący posiedzenia, p. naczelnik gminy Bronceł przywitał przybyłego starostę w imieniu zebranych, informując go o stosunkach gospodarczych gminnych. Gmina liczy 15 000 mieszkańców, z których 98 proc. jest przekonania polskiego; dobrobyt gminy jest zadowalający, gdyż pomimo wybrukowania głównej szosy, która pochłonęła 75 000 zł., oraz plantacji 4 morgi wymoszczonego targowiska, która kosztowała 10 000 zł., dysponuje kasa gminy jeszcze pokaźną kwotą. Dalej uchwalono odbudowanie czterech ulic w bieżącym roku, poza tem zamierza gmina wybudować ćwiczebnię dla istniejących

towarzystw. Na ten cel została wydzielona od hrabiów Hencklów Donnersmarcków parcela wielkości 4 morgi, która zostanie na boisko wyplantowana i towarzystwom sportowym oraz organizacji P. W. i W. F. do dyspozycji oddana.

P. starosta, dziękując p. naczelnikowi gminy Broncełowi za udzielone informacje, zaznaczył, że na ogół powiat gospodarczo marnie się przedstawia, pomimo, że jest bogatym powiatem. Przyobieczał wyteżyc wszelkie swe siły, aby to, co możliwe, dla podniesienia gospodarki powiatowej poczynić.

Sam nie będzie w stanie temu podołać, dlatego apeluje do zebranych, aby mu w jego zamiarach pomagali i go wspierali.

Z Cieszyńskiego

(i) Zjazd sokoli w Dziedzicach.

Dnia 13 bm. odbył się w Dziedzicach roczny Zjazd X Okręgu Sokolstwa Śląskiego.

W zjeździe tem wzięło udział około 40 delegatów, przedstawicieli 10 gniazd sokolich, należących do okręgu Cieszyńskiego.

Z ramienia Powiatu, Wydziału Wychowania Fizycznego wzięł czynny udział w obradach delegat dr. Nużankowski, komisarz Starostwa w Bielsku, który w swoim przemówieniu podkreślił harmonijną i pożyteczną współpracę Pow. Wydziału z Sokolstwem.

Obradom przewodniczył wiceprezes okręgowy p. Ruszel, w zastępstwie prezesa dra Galicza, który przełożony obowiązkiem zawodowym i społecznym dobrowolnie złożył swój urząd prezesa Okręgu.

Z obszernych i szczegółowych sprawozdań dzielnych druhów sekretarza Szczurka i naczelnika okr. Madeja, którzy nie szczędzili krytyki rzeczowej pod względem administracyjnym i technicznym, okazuje się na ogół wielka żywotność prac i dążeń gniazda okręgu.

Po ożywionej dyskusji nad powyższymi sprawozdaniami i po udzieleniu Zarządowi votum zaufania, uchwalono szereg wniosków, przedłożonych przez wyłonione komisje organizacyjną, techniczną i finansową.

Prezesem okręgu wybrano p. Jana Hrudę, z inżyniera szkoły rolniczej w Cieszynie, oraz dokonano wyboru wiceprezesa w osobie p. Ruczka z Bielska i 6 członków Zarządu.

Z Zagl. Dąbr.

+ Stan bezrobocia.

W ubiegłym tygodniu na terenie Zagl. Dąbrowskiego liczba bezrobotnych wynosiła 14 791 osób, z czego przypadało na Sosnowiec 3620, Będzin 1490, Dąbrowę G. 1050, Czeladź 440, gm. Olkuską Siew. 885, gm. Rokitno Szlacheckie 807, oraz w pozostałych miejscowościach pow. będzińskiego 4299. W pow. olkuskim było bezrobotnych: w gm. Ogrodzieniec 754, w gminie Bolesław 250 oraz w innych 1196.

+ Spadek cen węgla.

W ostatnim tygodniu na rynku węglowym nastąpiło dosyć poważne odprężenie. Mniejsze zapotrzebowanie węgla spowodowało nagromadzenie się zapasów na parę tygodni. Niektórzy składnicy posiadają na składzie towar, za który płacili niejednokrotnie po 40 k'ka do 50 zł. za tonę. Najgłośniejsze zło, jakim był brak wagonów, obecnie zupełnie usunięto. Zatory na stacjach zupełnie znikły i chociaż hałdy węglowe leżą w kopalniach, transport ich odbywa się trybem normalnym. Na prowincji sytuacja również się poprawiła.

Drobni przemysłowcy, którzy z powodu braku węgla zmuszeni byli przejść do opalu drzewem, obecnie powracają do poprzedniego systemu, wiedząc, iż węgiel przy opalaniu pieców kalkuluje się najtańsz. Za tonę węgla górnośląskiego loco Warszawy żądano od 44 do 45 zł. Węgiel grubo dąbrowski był po zł. 44, a koszt 45 zł. za tonę. Za gorsze gatunki płacono taniej, przyczem zapotrzebowanie było mniejsze.

+ Przyjęcia i zwolnienia.

W ubiegłym tygodniu Tow. Franko-Polskie w Dąbrowie przyjęło 7 osób. W Sosnowcu Tow. w Niemcach 18, Grodzkie Tow. w Grodźcu 5, Tow. Saturna w Czeladzi 21, Gwarectwo Hrabia Renard w Sosnowcu 36, Huta Bankowa w Dąbrowie 19, Modrzejowskie Zakłady Górnicze 33, kop. Triumvirat w Krzykawie 6, razem 144 osób.

Zwolniono natomiast w tym czasie Tow. Franko-Włoskie w Dąbrowie Górniczej 5, Grodzkie Tow. w Grodźcu 2, Gwarectwo Hrabia Renard w Sosnowcu 6, fabryka fil. Dietla w Sosnowcu 4, kop. Triumvirat w Krzykawie 2, razem 19 osób.

(i) Zamierzone samobójstwo

W piątek, dnia 18 bm. wieczorna już godzina młoda służąca skoczyła na bruk z okna domu p. Nachowskiego położonego przy rynku, doznając ciężkich pokaleczeń. Niedoświadczony mobiecznik przewoził zawezwane pogorzele ratunkowe do miejskiego szpitala w Bielsku.

(i) Pożar w kopalni węgla.

W ubiegłym tygodniu zstygła kopalnia „Silesia” w Zebrachy pod Dziedzicami za „wari” na IV poziomie XXIII pokładu czady poognęły, co natychmiast zgłosił w zarządzie. Wzrostł wskutek zaparzenia się węgla. Do kopalni zjechała drużyna ratunkowa celem oprowadzenia ogniska pożaru. Ofiar w ludziach nie było. Praca chwilowo zastanowiona, wkrótce na nowo została podjęta. Zaznaczyć należy, że jest to w bieżącym miesiącu już drugi alarm ogniowy w kopalni „Silesia”.

(i) Morderstwo w Wilkowicach.

W bieżącym tygodniu znaleziono w Wilkowicach pod Biłką samotnie mieszkającą starszą kobietę w istocie bestjański sposób zamordowaną. Osobnik podejrzany o krwawą zbrodnię czyn na tle seksualnym został przytłoczony. Dalsze śledztwo w toku.

(i) Urzędowa pomoc w pracach melioracyjnych.

Okólnikiem z dnia 15 stycznia br. tymczasowy Zarząd powiatu autonomicznego w Bielsku komunikuje, że na Radzie dnia 14 grudnia 1926 roku uchwalili tymczasowy Wydział Melioracyjny udzielać pomocy technicznej biurom melioracyjnym poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania, wytyczania i kontroli robót melioracyjnych po myśli § 10 i 11 struktury służbowej biura melioracyjnego z dnia 9 maja 1893 r.

(i) O porządek w mieście.

Ponieważ przy wielu domach w Bielsku na rynny dachowe od strony ulicy przez mroźne zimy daleko uszkodzone, że w czasie odwilży nie deszczu woda ścieka wprost na chodniki, na niektórych miejscach przechodzenie pieszych chodników jest niemożliwe.

Magistrat zarządza w tej sprawie, aby wszyscy właściciele domów, na których znajdują się uszkodzone rynny dachowe je naprawili.

Niestosunkiem się do powyższego zarządza Magistrat karać będzie czynnikami do 14 zł.

Kawiarnia Warszawska
wózarł tu

Wiadomości z Warszawy.

— Międzynarodowe Kongresy w Warszawie.

Koniec maja i początek czerwca zaznaczy się w Warszawie wielkim zjazdem gości z całej kuli ziemskiej.

Powodem, który ściąganie największą ilość gości zagranicznych będzie IV Międzynarodowy Kongres medycyny i farmacji wojskowej oraz międzynarodowa wystawa sanitarno-higieniczna. W kongresie spodziewane jest uczestnictwo przeszło 40 państw, osób zaś około 2000. Delegaci na kongres, przeważnie wojskowi lekarze, przybędą w umundurowaniu, co da Warszawie po raz pierwszy możliwość zapoznania się naocznie z najrozmaitszymi mundurami armii obcych.

Prócz wspomnianego wyżej kongresu medyków wojskowych odbędzie się niemal równocześnie zjazd lekarzy słowiańskich, a także międzynarodowy kongres hipiki wojskowej.

Bezspornie kongres medycyny wojskowej jest faktem bardzo doniosłego znaczenia. W organizowaniu jego bierze udział państwo polskie. Prezes kongresu plk. Rouppert i komisarz generalny — plk. Lubiński nadal już energicznie bierze udział w przygotowaniach, a sekretarz generalny wystawy plk. Sokolewicz posiada już znaczny aparat organizacyjny.

Z Zakopanego.

— Autem, saniami i pociągami jechał wojewoda na zawody do Zakopanego.

Wojewoda Darowski wyjechał do Zakopanego na zawody międzynarodowe rano dnia 17 bm. autem z Krakowa. W dalszej podróży autem przeszkodziła p. wojewodzie zadymka śnieżna. W Chabówce musiał się przesiąść w sanie i w ten sposób dotarł do Nowego Targu, gdzie nadebrał właśnie pociąg pośpieszny z Krakowa, którym dopiero wojewoda Darowski przybył do Zakopanego.

Z sali sądowej w Katowicach.

SKUTKI NIEZGODY W RODZINIE.

W Mysłowicach mieszka 54-letni górnik inwalida Józef Skolik. Skolik żyjąc ciągle w nie zgodzie ze swoją żoną, poróżnił się też ostatnio z całą swoją rodziną. Ostatnio nawet wniósł był podanie o rozwód. W ubiegłym roku latem niezgoda w rodzinie Skolików doszła do kulminacyjnego punktu i tak 1 lipca ubiegłego roku, gdy żona Skolika chciała rozrobić ciasto na chleb poczuła nagle dziwny jakoby zapach w dzieży. Okazało się, że do ciasta dostał się kwas solny. Oczywiście, że po odrażeniu padło na starego Skolika, który kilkakrotnie odrażał się, że wytruje całą rodzinę. Na policji żona Skolika zeznawała początkowo, że widziała jak starzy Skolik wlał jakiś płyn do ciasta. Później jednak gdy sprawa opierała się w sądzie małżeństwo Skolikowie wystosowali pismo do prokuratora w którym Skolik wypiera się czynu, twierdząc, że żona jego tylko z zemsty go oskarżyła. Skolikowa zaś w piśmie swem cofa oskarżenie na swego męża, twierdząc, że pod przysięgą nie może zeznać, aby mąż jej wlał do ciasta kwasu solnego.

Zakład badania chemicznego w Pszczynie orzekł, iż znajduje się w cieście kwas solny, lecz w minimalnej ilości. Zaś lekarz powiatowy dr. Orszulek, twierdzi, że nie można z orzeczenia zakładu badania chemicznego stwierdzić jaka ilość była w cieście kwasu solnego, po upieczeniu ciasta pewna ilość truteczny wyparowała, a zatem orzec stanowczo, że po zjedzeniu tego chleba można było otrąć się — nie może.

Na rozprawie sądowej przed trzecią izbą karną S. O. w Katowicach, dnia 19 lutego br. oskarżony do winy się nie przyznaje, a żona jego powołana na świadka korzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań.

Sąd po naradzie zwolnił oskarżonego wobec braku dowodów winy.

Z WZDIECZNOŚCI.

Do piekarza Wojtasa w Katowicach 10 stycznia ub. roku nad ranem zgłosił się czeladnik piekarski Karol Berneker, z Imielina, i poprosił o pozwolenie przespania się, gdyż jest bardzo zmęczony po zabawie jaka odbyła się w Katowicach Wojtas zgodził się, lecz zaraz po wyjściu gościa zauważył brak ubrania i płaszcza. Natychmiast udał się w pogon za Bernekerem i znalazł go w Żorach, gdzie ten pracował u pewnego piekarza. Skradzione rzeczy oddał, lecz Berneker zaprzeczył jakoby je ukradł.

Na rozprawie sądowej przed sądem powiatowym w Katowicach, dnia 19 lutego br. oskarżony tłumaczył się, że zakwestjonowane rzeczy przepadł mu syn Wojtas, gdy u niego spał w ubiegłym roku.

Z powodu tego jednak, że rozprawa wykała winę oskarżonego i że oskarżony był już raz karany za kradzież, sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

POWTÓRNA KRADZIEŻ.

W końcu roku 1925 niejaki Edmund Dragon siołarz z Zależa pracując w Poznańskiej Spółdzielni siołarskiej, podstępował za pracę. Po odejściu okazało się, że Dragon skradł 1 łóżko z materacem sprężynowym, szafę i inne rzeczy. Sprawę skierowano do policji i wyjaśniło się, że oskarżony siołarz jest podejrzanym kradzież popełnioną w Rybniku, jak również o inne sprawy.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 19 lutego br. po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na kradzież w recydywie na 7 miesięcy więzienia, zaś kolegę jego Waltera Kokota z Zależa za dopomaganie w jednej kradzieży na 2 tygodnie więzienia.

Wukas.

ZE SPORTU.

Statuty Rady Sportowej nie zatwierdzone!

SUKCES AKCJI „POLONII”.

Warszawa, 20. 2. (wł k) Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych rozpatrywano wniosek Rady Sportowej Województwa Śląskiego o jej zatwierdzenie. Zebranie zostało formalnie zasypane telegramami od prezesa Związku Sokółów Śląskich dr. Dreyzy, pp. Filegera, Korduła, Działocha, Snopka, Włeczorka i t. d., którzy domagali się zatwierdzenia statutu Rady Sportowej Województwa Śląskiego. Życzenia te uwzględnione nie zostały!

Wychowanie fizyczne w Król. Hucie.

Rzadko która z organizacji naszego miasta pracuje tak sprawnie i intensywnie, jak Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Król. Hucie, to też na dorocznym zebraniu, które się odbyło w ub. tygodniu, dzięki tej właśnie intensywnej pracy zebrani z pełnym uznaniem przyjmowali do wiadomości sprawozdania poszczególnych członków Komitetu Wykonawczego za rok 1926.

Zebranie zajął prezes Komitetu p. prezydent Spaltenstein, po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia nastąpił sprawozdanie Wydziału Wykonawczego. Przewodniczący Wydziału p. Bystrowski w sprawozdaniu swoim omówił całokształt działalności Komitetu, który w pierwszym rzędzie dążył do stworzenia odpowiedniego terenu, na którym całe wychowanie fizyczne mogłoby się odbywać. Terenem tem będzie stadion sportowy w Parku Kościuszki.

Praca Wydziału Wykonawczego nabotywała na wiele trudności, największą z nich to brak funduszy, z którym nawiązać trzeba było walczyć. Sprawy organizacyjne Wydziału przedstawił sekretarz p. Szrejbrowski. Wydział odbył od 1. tego 1926 przebieg dziesięć zebrań, na których załatwiono bieżące sprawy Komitetu.

Sprawozdanie skarbnika p. Pietrucha wykazało dochód 42.335,67 zł., rozchód wynosił 34.101,69, główne pożytki rozchodowe to wydatki na budowę stadionu.

Dochód stanowiły subwencje i to Min. O. P. i W. R., Rady Wojewódzkiej, Magistratu i t. p. Do Komisji Budowy Stadionu należeli pp. inż. Cwiżewicz, Niedziałkowski, Szymański i Zdechlikiewicz. Sprawozdanie o pracy tej komisji zdał p. inż. Cwiżewicz. Najlepiej opracowała Komisja ogólny plan stadionu, który obejmować będzie 1) boisko główne 170 m. długości i 90 m. szerokości z mniejszymi boiskami dla lekkiej atletyki, bieżnia 6 m. szer. i trzy metry szeroka ścieżka na około bieżni, — boisko główne przeznaczane jest dla piłki nożnej, 2) boisko dla piłki koszykowej, na zachód od głównego długości 75 m., szerokości 45 m., 3) pływalnię z dwoma basenami, jeden dla pływających 50x37,5 m., drugi dla niepływających 30x30 m., na około basenów plaża piaskowa o powierzchni ca. 1500 m. prócz tego skocznia 10 m. wysoka z odskocznią na poziomach 1, 3, 5, 8 i 10 m., — kabiny w drewnianym budynku 63 m. długim i 6,5 m. szerokim z natryskami, szatnią, pokojem sa-

KOMITET WYSTAWY SPORTOWEJ NA WOJ. ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Jak wiadomo w dniach 3 do 13 czerwca br. Targi Wschodnie we Lwowie są w służbie „Polskiego Sportu”. We wszystkich dzielnicach Polski czyni się przygotowania, by pierwsza wystawa sportowa pod każdym względem wypadła jaknajlepiej.

Komitet organizacyjny ogólnopolskiej Wystawy Sportowej we Lwowie stara się o utworzenie podkomitetów w różnych ośrodkach sportowych w Polsce. W tym celu zwrócił się do p. Wojewody Grażyńskiego, Prezydenta miasta Katowice dr. Górnicka i członka zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych red. Nogaja z prośbą o zorganizowanie na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odpowiedniego Komitetu, którego zadaniem jest zorganizowanie specjalnej wystawy z terenów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz ułatwienia zwiedzenia wystaw najszerzym masom tego terenu.

Ogólny program wystaw i imprez sportowych jest za szeroki, by powtórzyć go na łamach naszego pisma. Zasadniczo Wystawa Sportowa obejmuje wystawę przemysłu sportowego, podzielonego na 12 działów a mianowicie: 1) Przemysł metalowy i mechaniki precyzyjnej, 2) Przemysł włókienniczy i konfekcyjny, 3) Przemysł skórzany, 4) Przemysł gumowy, 5) Przemysł drzewny, 6) Przemysł powroźniczy, 7) Przemysł chemiczno-farmaceutyczny i higiena, 8) Optyka i fotografia, 9) Radio i kino w zastosowaniu do sportu, 10) Literatura i prasa sportowa, 11) Grafika i reklama sportowa, Różne, 12) Budownictwo sportowe (Budowa, urządzenia i projekty boisk, trybun, lotnisk, sal, torów, pływalni, strzelnic, kortów, ringów, ect. Budownictwo służące turystyce.

Wystawa dorobku sportowego jest poświęcona na 5 działów a mianowicie: 1) Wystawę myśliwską, trofeów i sprzętu łowieckiego, 2) Wystawę nagród i odznaczeń uzyskanych, 3) Wystawę broni i odznak sportowych, 4) Wystawę fotograficzną i kinematograficzną, 5) Pokaz psów myśliwskich i policyjnych.

Komitet na woj. Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie utworzył Sekretariat w Katowicach, przy ulicy Warszawskiej 27, telefon 2268.

Wszyscy członkowie zarządu Z. Z. S. oraz delegaci Związków Państwowych wypowiadają się ze stanowiskiem, zajętem w swoim czasie w „Polonii”.

Redaktorowi „Polonii” Nogajowi polecono opracowanie referatu w tej sprawie na walne zgromadzenie Z. Z. S., które odbędzie się 27 marca. Na wniosek redaktora Noga'a postanowiono wydelegować na Śląsk inż. Christelbauera ze Lwowa, który ma zbadać stosunki sportowe na Śląsku.

Stadion będzie w całości ogrodzony drucianą siatką. Prace przy budowie rozpoczęto w sierpniu ubiegłego roku, postępowały one szybko naprzód. Przy samych robotach ziemnych zatrudniano dziennie około 60 ludzi. Na kierownika budowy zaangażowano p. budowniczego Pogode, naczelnego kierownictwo sporczywało w ręku p. inż. Cwiżewicza.

Wybudowano nasamprzód domek dla starterów obok pływalni, który służył jako budka robocza, do przechowywania narzędzi i wypłat robotników. Następnie rozpoczęto roboty ziemne przy boisku głównym, z których wykonano dotychczas 4.600 m³ pozostało do wykonania jeszcze wykończenie bieżni i posypanie jej wyskrobkami, zatrawienia boiska i budowę poręczy. Boisko główne jest zatem w 4/5 częściach gotowe. Boisko ćwiczebne i dla piłki koszykowej wykonane jest do połowy. Przy robotach ziemnych natrafiono tak na mały, jak i na wielki boisko na twardy płaskowiec, który utrudniał prace i podrożył koszt. Dla pływalni wykonano dotychczas około 1000 m³ wykopu, pozostało do wykonania jeszcze ca. 4.600 m³ wykopu, nasypu, obrubowanie szkarp, betonowanie brzegów, instalacje wodne itd.

Stadion za wyjątkiem kortów tenisowych i budynku administracyjnego ma być wykonany na 19 czerwca 1927 r., dlatego też roboty przy budowie zaczyna się natychmiast po nastaniu łagodniejszej pogody.

Obszerne sprawozdanie z działalności Kadry Instruktorskiej dał dowódca kadry, p. kpt. Herczog.

Wszystkie sprawozdania były starannie opracowane i wyczerpująco ujęte, to też bez żadnej dyskusji zebrani na wniosek przewodniczącego kom. rewizyjnej p. radcy Grzesia jednogłośnie udzielił Wydziałowi Wykonawczemu absolutorium i powierzył członkom Wydziału spełnienia funkcji aż do nowego wyboru, który odbędzie się dopiero po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego dot. składu komitetów W. F. i P. W.

Blizsze informacje można tam zasięgnąć. W dniu 4 marca o godz. 16-tej w lokalu Domu Związkowego przy ulicy Mickiewicza, odbędzie się zebranie wszystkich zainteresowanych wystawą. Referaty wygłosi wiceprezydent miasta Lwowa Stahl i członek zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych inż. Christelbauer.

PRZYGOTOWANIA DO „TYGODNIA OLIMPIJSKIEGO”.

W CZASIE „WYSTAWY SPORTOWEJ” WE LWOWIE.

W rezultacie interwencji delegatów Komitetu Wystawy u władz rządowych i naczelnych władz sportowych w Warszawie, ustalono zasadniczą linię programu zawodów, związanych z Wystawą. Obecnie poszczególne sekcje sportowe przystępują już do przygotowań szczegółowych. Sekcja lekkiej atletyki postanowiła program zawodów oprócz na całym prawie programie olimpijskim. Dla zapewnienia równomierności obsady wszystkich punktów przez zawodników zagranicznych sekcja będzie ich zapraszać przedewszystkiem wedle poszczególnych kategorii, a więc: sprinterów, średniodystansowców, długodystansowców, płotkarzy, skoczków, miotaczy i t. d. W ten sposób zawodnicy polscy zmierzają się wszędzie z czołową klasą europejską. Przewidywany jest następujący klucz podziału 18 proponowanych gości wedle narodowości: 6 Węgrów, 5 Niemców, 4 Czechosłowaków, 1 Finlandczyk, 1 Austriak, 1 Estończyk. Sekcja hipiczna projektuje w połowie maja konkursy lokalne. Kwestja urzędowania między 12-ym a 19-ym czerwca konkursów z udziałem wszystkich tych jeźdźców zagranicznych, którzy dnia 10 czerwca kończą tydzień konkursu w Warszawie oraz najlepszych jeźdźców Polski, jest właśnie w zarządzie sekcji dyskutowaną i ma widoki na urzędowanie. W trakcie konstituowania się jest sekcja żeglarska. Ten, ze względów państwowych ważny urząd, ma, wedle dotychczasowych projektów urządzić wystawę sprzętu i łodzi żeglarskich o wybitnie propagandystycznym charakterze, a nadto z tych samych względów pierwsze na terenie Małopolski regaty żeglarskie. Na miejsce regat przewiduje się miasta Gródek Jagielloński lub Janów, położone w pobliżu Lwowa, dysponujące stawami o kilkuset hektarach powierzchni.

Ze stowarzyszeń.

* Baczność stenografowie!

Dnia 20 lutego br. o godz. 2-giej po południu urządził Związek Stenografów systemu Stolze-Schreya-Balczyńskiego. Okręg Śląski, w sali „Powszańców” (Plac Wolności. Okręgowe popisy biegłego pisania.

Wstęp za okazaniem legitymacji członków stych, lub specjalnych zaproszeń. Wieczorem o godz. 7-mej na tej samej sali zabawa zimowa połączona z przedstawieniem teatralnem.

Wyniki z niedzieli.

SENSACYJNA PORAZKA MISTRZA NIEM.

G. ŚLĄSKA

K. S. Naprzód Lipiny — V. S. B. mistrz niem. G. Śląska 6:3 na korzyść Naprzodu.

Słowian (Bogucice) K. S. Zgoda (Bielszowice) 10:1 (7:1)

Gra bardzo utrudniona z powodu śliskiego boiska. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kłta i bracia Chupke po 3. Szubert i Drozd po 2. Rezerwy tych klubów rozegrały przedmecz, który dał wynik 7:3.

06 Mysłowice — Rożdżeń (Szopienice)

1:0 (0:0)

Przebieg gry naogół dość ciekawy. Typowa walka o punkty. Najlepszy na boisku bramkarz Rożdżenla. Z Mysłowiczów wyróżnił się środkowy pomocnik Frysztyn. Jedyną bramkę uzyskał Czerniakowski.

Zawody rezerw dały wynik 3:1.

Ruch (Wielkie Hajduki) — Zależe 06

4:3 (3:1)

Ruch wystąpił w nowym znacznie odmłodzonym składzie co odbiło się korzystnie na całej drużynie. Kaluza z ataku debiutował w obronie z powodzeniem i na tem stanowisku będzie odciąża grę. Gra fair, kombinacje z powodu boiska silnie pokrytego śniegiem zawodziły. Dla zwycięzców wszystkie bramki zdobył Fersz.

Spotkanie rezerw wymienionych klubów dało wynik remisowy 1:1.

I. K. S. Tarnowskie Góry — 07 Siemianowice

2:1 (1:1)

Wynik odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Bramki uzyskali Brauman i Piątek.

Pogoń (N. Bytom) — K. S. Orzeł (Weinowiec)

1 drużyna sen.

4:2 (2:1)

Zawody prowadzone w nader żywym tempie. Obie strony wystąpiły z rezerwami. Bramki uzyskali Jurek Wiktor 2, Niedziela i Bieruńczyk po 1. Jak się okazuje Pogoń poprawia się meczu na mecz i jest groźnym przeciwnikiem dla każdego zespołu.

Iskra (Siemianowice) — Pogoń (Katowice)

2:2 (1:0)

Ogólnie spodziewano się nieznacznej zwycięstwa Pogoni. Gra sła z powodu złego stanu boiska poniżej spodziewanej formy. Bramki zdobyli dla Pogoni Górecki i Jelinek, dla Iskry Ledwoń i prawy łącznik.

Pogoń Jun. I — Policyjny K. S. I Jun.

3:0

Pogoń III — Policyjny K. S. II Jun.

0:0

I. F. C. — Amatorski K. S.

8:1 (3:1)

Spotkanie to ściągło na boisko F. C. jak na mroźny dzień wiele widzów. Pierwsze początki nie wróżyły wcale tak wysokiej porażki Amatorskiego i tylko F. C. miał nieznaczny przewagę. Prowadzenie uzyskuje F. C. — lecz kilka minut później wyrównuje Brandel dla gości. Tuż potem padają po sobie dwie bramki dla gospodarzy i przy takim stanie następuje zmiana pól. W drugiej części czem bliżej końca wzrasta przewaga miejscowych i w wyniku zdobywają dalsze 5 bramek. Do takiego wyniku przyczynił się w szczególności dobrze grający Kozok, który sam zdobył 5 bramek. W Amatorskim niedopisała obrona, za mało ruchliwa i atak który był mało zaradny i nieczynny.

Boisko pokryte grubą warstwą śniegu w poważnej mierze tamowało akcje planowane przez. Zawody opóźniły się przeszło pół godziny, co przy poważnych klubach nie powinno mieć wogóle miejsca i w przyszłości winien Wydz. G. i D. G. Z. O. P. przysłać opóźniającym się klubom uwagę na ich postępowanie.

K. S. Naprzód (Ruda) — Policyjny K. S.

Katowice

1:3

Gra bardzo ostra, do czego najwięcej przyczynił się bezradny sędzia, niezwiązany. Lekka przewaga Policyjnego dla którego bramki uzyskał Gołabek 2 i Drzyzga 1.

Policyjny z 4 rezerwowymi.

K. S. Kościusko (Szopienice) —

Policyjny K. S. rez.

3:4

Slavia (Ruda) — Śląsk (Świętochłowice)

2:6

HOCKEY NA TRAWIE

Sekretarz Polskiego Związku Hockeya na trawie p. Tadeusz Paczkowski jest obecnie w Katowicach i udziela zainteresowanym wszelkich informacji, przy ulicy Warszawskiej 27.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogaj Katowice.

Kaffo!

Gdzie się tak spieszysz, Panie Kolego?

Na **Biały Tydzień u Bobreka!**

Olbrzymie przygotowania do wysprzedaży w większym stylu w toku.

Za kilka dni ukażą się pierwsze ogłoszenia w dziennikach. Naturalnie jak zwykle wszystko niesłychanie tanio.

w **poniedziałek, dnia 28.** o godzinie 1/2 9 rozpoczyna się.

Muszę być przytem.



Dom towarowy

BOBREK

KATOWICE
ul. Poprzeczna 10.
KRÓL. HUTA
ul. Wolności 24.

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

POTOKOL
MASKO ROŚLINNE
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI,
BARDZO EKONOMICZNE
ZAWIERAJĄCE 100% TŁUSZCZU.

Baczność!

Mieszkańcy Król. Huty oraz miejscowości przyległych. Po przyjeździe z Persji z powodu przepełnienia filii kato-wickiej ul. Warszawska 41 otworzy-łem filię w Królewskiej Hucie,

lekcje
wyróbów dywanów perskich

na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość tań i panów. Lekcje dwugodzinne trwają cały dzień. Wpisy oraz in-formacje w filii wyróbów dywanów **K. Litwinowicz, Król. Huta** ul. Gimnazjalna 17. II p.

UŻYWAJ GRANULKI!!
RUSSYANA!!

KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI
P. KOWAŁSKI WARSZAWA

Wolne posady

FRYZJER (ka) damski i mani-curzystka po-trzebni zaraz lub od 1-go marca, Sosno-wiec, 3-go Maja. Musiał i Ró-tycki.

699 a.

MLYNARZ do młyna handlowe-go i gospodar-czego do Wsch. Małopolski po-szukiwany. — Zgłaszać się mogą tylko pierwszorzędni fachowcy, któ-rzy pracowali w nowoczesn. młynach na sta-nowiskach kie-rcowników mły-nów. Adres: „Rolindustria” S. A., Lwów, Fredry 9.

726 a.

POSADE otrzy-mać może każ-dej, kto ukończy Krakowskie Kursy Szofer-skie L. Hubic-kiego, Kraków, Piłarska Nr. 4. Oplata za cały Kurs zł. 160 na raty. Piszcie o prospekty i in-formacje. Po-czątek kursu 5. marca.

713 a.

CHCESZ otrzy-mać posadę? — Musisz ukoń-czyć kursa fa-

chowe kores-pondencyjne prof. Sekulowi-cza, Warszawa, Żórawia 42. — Kursa wyuczają listownie: bu-chalterji, rachun-kowości kupiec-kiej, korespon-dencji handlo-wej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligra-fji, pisan'a na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie pro-spektów!

710 a.

Poszukuję pracy

DEKARZ z Po-znańskiego, do-brze wykwalifi-kowany z dłu-goletnią prakty-ką poszukuje posady od za-raz na kopalni lub fabryce. Warunki we-dług umowy. Zgłoszenia do Polonji Sosno-wiec pod „De-karz”.

700 a

CZELADNIK stelmarski (Po-znańczyk, lat 23, kawaler) po-szukuje pracy od zaraz, naj-chętniej w fa-bryce powo-zów, w wojew. Poznańskim lub Śląskiem. — Zgłoszenia pod adr.: Błaszak St. Bugaj, pow. Warszawski

Września, woj. Poznańskie.

MŁODA inteli-gentna Panna z dołrego domu z 6-cio klasowym wykształceniem umiejąca pisać na maszynie i znająca biuro-wość, poszukuje posady biuralist-ki lub kasjerki w solidnej fir-mie. Może zło-żyć poważne re-ferencje i więk-szą kaucję Łą-skawe zgłosze-nia do Polonji. pod „M. D.” 635 a.

TAK!...
ALE TO PŁÓTNO FIRMOWE
MIESZALSKIEGO
TO FAKTYCZNIE JEST DOBRE!
SOSNOWIEC, HALE, ROZWOJ!

Sprzedaje

JADALNIE, sypialnie, po-koje meskie, me-bie pojedyncze, saloniki, kana-py, otomany, inatrace, z wł. warsztatów, po-leca najtaniej, na dogodnych warunkach — Warszawski

STARSA dziewczyna, o-beznaną z wszel-ką pracą do-mową poszukuje od 1-go marca zajęcia Łask. zgłoszenia do Polonji pod „Uczęwa nr. 705 a”.

KUCHARKA z bardzo dobrem polskiem goto-waniem szuka za-jęcia w polsk m domu, może się zająć wykwintną kuchnią. Zgłoszenia do Polonji pod „Polska kuchnia”. 715a

DOM 2piętrowy w Siemianow-cach przy ruch-liwej ulicy, cał-kiem odnowiony, 22 lokatorów, 2 duże zabudowa-nia chlewy, wiel-kie podwórze tmo do sprze-dania. Po kurie-mu 2-pokojowe mieszkanie wol-ne. Zgłoszenia pod „Dom” do Polonji w Kato-wicach. 730a

Lokate handlowe

DOBRE pro-sperujący skład kapeluszy dam-skich z mieszka-niem sprzedam natychmiast w Huty Laura. Zgłoszenia pod „Damskie kape-lusze” do Polonji w Katowicach. 731a.

Mieszkania

TRZY, dwa po-koje, kuchnia w Katowicach pos-zukuje. Czynn-ski roczny zapła-ce. Zgłoszenia do Polonji pod „Kupiec”. 712 a.

Nauka

NAUCZYCIEL-KA szkół pow-szechnych, Ka-towice, przy-jmie lekcje w domu inteligent-

nym. Zgłosze-nia do „Polonji” pod „Nauczycielka rządowa” 722 a.

KURSA steno-grafji i pisan'a na maszynach, korespondencji, ks'żkowości i pisowni polskiej udzielamy każ-dodziennie od godz. 8 rano do godz. 6 wiecz. Zapisy przy-jmuje się w szko-le przy ul. Mar-jackiej, plac Marjacki, Dom Związkowy, po-kój 4 lub 5. 714 a

Różne

KILIMY i dy-wany poleca wytwórnia „Makata”, Kra-ków. Straszew-skiego 28. Wy-stawa 372 a

UWAGA! Pro-simy przy ofer-tach szyfrowych nie zala-czać oryginal-nych świadectw lub uwierzytel-nionych odpisów. Za zagi-nione świadec-twa załóżone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy „Polonja” Sp. Wyd. z o. o.



CZEKOLADA
OPTIMA
JEST NAJLEPSZA

Starachowickie Zakłady Górnicze
poszukują 4000 mtr. szyn kolej-kowych 40 lub 45 m/m nowych lub używanych z odpowiednią ilością lasz, śrub i haków.
Oferty adresować do Rady Towarzystwa Warszawa, Warecka 15.

Tow. Akc.
H. Cegielski
w Poznaniu
ul. Górna Wilda 136/180.
Odnaczone wieloma nagrodami na wysta-wach i próbach doświadczalnych.

Poleca swojego wyrobu:
Lokomobile i młocarnie parowe
Elewatory do słomy, siewniki rządowe „Po-lonia”, dające największą oszczędność ziarna wysiewnego i zabezpieczające obite zbiory. Szeroko rozpowszechnione grabie konne i kartoflarki, spalnicze podglebia oraz stale poszukiwane na rynku młocarnie szeroko-młotne, sztyłowe i cepowe wraz z odpo-wiednimi manieżami o gwarantowanej wy-trzymałości i sile.
Całkowite urządzenia:
Cukrowni / Gorzeln / Krochmalni
Katalogi i oferty na żądanie.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— — W tekście zł. 0.80 — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0.20 — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże zamiany, oliarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20 dla poszukujących pracy zł. 0.10 matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogł. w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasowania należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym kasasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.